

Gazeta Gduziadzka

W imię Boże!

niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Gduziadzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk), wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnieniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł.

w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 33 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, w Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tydzień za gotówkę zgóry.

Na czwartek, 4-go kwietnia 1935 r.

Rzeczpospolita Polska Ministerstwo Skarbu

Ministerstwo Skarbu podaje niniejszem do wiadomości, że na mocy ustawy z dnia 26 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 122) i rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 29 marca 1935 r. wypuszczona zostanie z dniem 1 maja 1935 r. 3% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna.

Obligacje pożyczki opiewać będą na okaziciela wartości imiennej po zł. 100.— w zlocie. Pożyczka jest oprocentowana w wysokości 3 od sta rocznie. Odsetki są płatne co 4 miesiące zdołu.

Pożyczka jest premjowa. Premje rozlosowywane będą co 4 miesiące. Roczna ilość wygranych wynosi w pierwszym dziesięcioleciu 3,200.—, w czem trzy główne wygrane: 2 po 500.000 złotych i 1 po 200.000 złotych

Na 100 milionów złotych emitowanej pożyczki suma wygranych wynosić będzie w pierwszym dziesięcioleciu 44.750.000 złotych.

Wszystkie obligacje stale uczestniczą w losowaniu wygranych. Pierwsze losowanie odbędzie się dn. 1 września 1935 r.

Pożyczka podlega umorzeniu w ciągu czterdziestu lat w drodze losowań amortyzacyjnych, które odbywać się będą 3 razy rocznie począwszy od dnia 1 września 1945 r.

Obligacje wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszy 30 lat okresu amortyzacji wykupywane będą po 120 zł. za 100.— zł. wartości imiennej, w ciągu następnych pięciu lat po 125 zł. i w ciągu ostatnich pięciu lat po 130 zł.

Kapitał i odsetki pożyczki zabezpieczone są całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa.

Obligacje 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej oraz przychody z tych obligacyj zwolnione są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych.

Subskrypcja na pożyczkę trwać będzie od 10 kwietnia do 10 maja 1935 roku włącznie.

Cena sprzedaży obligacji wynosi zł. 100.— za jedną obligację wartości imiennej 100 zł. w zlocie.

Należność za subskrypcję mogą subskrybenci wpłacać do wysokości 50% subskrybowanej kwoty własnymi obligacjami Pożyczki Narodowej, które przyjmowane będą w wartości imiennej 100 zł. za 100 zł. Za właścicieli obligacji Pożyczki Narodowej uważa się pierwonabywców oraz osoby, które otrzymały te obligacje na zasadzie przelewu dokonanego za zgodą Komisarza Gen. Poż. Narod.

Wpłaty gotówkowe na subskrypcję mogą być rozłożone na 10 rat miesięcznych, płatnych do dn. 5-go każdego miesiąca. Osoby, wpłacające część subskrybowanej kwoty w obligacjach Pożyczki Narodowej, wpłacają pierwszą ratę gotówkową równocześnie ze złożeniem tych obligacji. Osoby, wpłacające subskrypcję w 10-ciu ratach, otrzymują obligacje z kuponem płatnym 1-go maja 1936 r.

Od urzędników państwowych oraz pracowników monopolów, banków, przedsiębiorstw i funduszy państwowych, Powstaniego Zakł. Ubezpiecz. Wzajem., Zakładu Ubezpiecz. Społ. i Ubezpieczalni Społecznych subskrypcja będzie przyjmowana za pośrednictwem ich władz asygnujących.

Subskrypcję przyjmują: Bank Polski, Bank Gosp. Kraj., Państw. Bank Rolny, P.K.O., Banki Związkowe, Komunalne Kasy Oszczędności, Centralna Kasa Spółek Rolniczych oraz inne upoważnione instytucje finansowe, których lista zostanie dodatkowo ustalona.

Prowokacje gdańskie

Im bardziej zbliża się termin wyborów do sejmu gdańskiego, tem bezceremonialniej i bezczelniej poczynają sobie hitlerowcy gdańscy. W numerze poprzednim podawaliśmy, jak to bezczelnie pozwolił sobie prezydent senatu gdańskiego, Greiser, grozić komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku, Lesserowi.

To też męty hitlerowskie, rozsuchwane takim „wyczynem” Greisera, pozwalają sobie na rozmaite prowokacje. W piątek ubiegły trzech celników gdańskich, pracujących na dworcu Legator, przecięło linę, do której była przymocowana chorągiew polska na dachu lokalu filji Związku Polaków, zabierając linę i chorągiew ze sobą.

Na krótko przed tym wypadkiem kilku członków Związku Polaków znajdujących się w pobliżu filji

Związku Polaków, zostało znieważonych przez tych samych celników. M. in. wyrzili się oni: „My was przekleci Polackowie rozgromimy zupełnie.”

Tegoż dnia, w piątek, agenci policji gdańskiej przybyli do redakcyjnej „Gazety Gdańskiej”, przeprowadzili rewizję, skonfiskowali numer gazety z tego dnia, oraz zabrali materiał redakcyjny, przygotowany do następnego numeru.

W sobotę znowu skonfiskowano numer tego sanacyjnego pisma, wreszcie zawieszono na 4 dni. Pismo to, które tak entuzjastowało i entuzjastuje się przyjaźnią z Niemcami, na swej skórze przekonało się, jak ta przyjaźń pojmowana jest przez Niemców.

Czy w tej sprawie i nadal rząd polski nie zabierze głosu i nie zrobi porządku z rozwydrzeniem band hitlerowskich w Gdańsku? Czy i nadal jeszcze czynniki rządzące wierzą w zapewnienia p. Greisera o przyjaźni do Polski?

Narady angielsko-rosyjskie w Moskwie

Po zakończeniu rozmów angielsko-niemieckich w Berlinie, jeden z delegatów angielskich, lord Eden, wyjechał bezpośrednio do Moskwy, gdzie przeprowadził rozmowy z komisarzem (ministrem) spraw zagranicznych Rosji sowieckiej, Li-

twinowem, i generalnym sekretarzem partji komunistycznej Stal-

Według informacji pism zagranicznych, w sobotę min. Eden wysłał do Londynu raport o rezultatach rozmów moskiewskich, w któ-

rym to raporcie podaje, że udało mu się rozproszyć nieufność rządu sowieckiego do usiłowań angielskich, idących w kierunku zabezpieczenia pokoju światowego, oraz wzmocnić zaufanie rządu sowieckiego co do szczyrych zamiarów Anglii w odniesieniu do Rosji.

Min. Edena przyjmowano w Moskwie niezwykle serdecznie.

W poniedziałek min. Eden wyjechał z Moskwy i tegoż dnia wieczorem przybył do Warszawy, gdzie również przeprowadzi szereg rozmów politycznych.

Dewaluacja franka belgijskiego.

Wskutek zarządzenia rządu belgijskiego o odstąpieniu od parytetu złota, czyli od oparcia wartości franka belgijskiego na zlocie, i obniżeniu kursu franka o 25 procent na wszystkich giełdach światowych kurs belga spadł bardzo znacznie. W Warszawie kurs belga spadł o 20 procent.

Umorzenie drobnych zaległości podatkowych

W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 22 z dnia 30 marca br. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 28-go marca rb. o ulgach w spłacie drobnych zaległości podatkowych.

Na podstawie powyższego rozporządzenia umorzone zostają z urzędu wszystkim bez wyjątku płatnikom drobne zaległości podatkowe, pochodzące z okresów przed 1 kwietnia 1933 r., a figurujących w księgach bierczych w dn. 31 marca 1935 r.

W szczególności umorzone zostają, bez względu na wysokość, zaległości w podatkach:

- 1) gruntowym, pobieranym od jednostek zbiorowych;
- 2) gruntowym, wymierzonym indywidualnie — zaległości przypadające od tych płatników, dla których wymiar tego podatku za rok 1934 nie przekracza sumy 20 zł.;
- 3) od nieruchomości, od lokali i od placów budowlanych — zaległości, przypadające od płatników, dla których wymiar za rok podatkowy 1934 w każdym z tych podatków nie przekracza sumy 100 zł.;
- 4) wojskowym.

W podatkach: przemysłowym od obrotu i dochodowym, umorzone zostają te zaległości, w których ogólna suma w każdym z tych podatków dla jednego płatnika nie przekracza sumy 20 zł.

Równocześnie z umorzeniem zaległości w samych podatkach umorzone zostają wszelkie przypadające do tych podatków dodatki, tak państwowe, jak i na rzecz samorządów, oraz narosłe od tych zaległości kary za zwłokę, ewentualnie odsetki za odroczenie oraz koszty egzekucji, wskutek czego podane sumy będą faktycznie wyższe.

Oprócz zaległości w podatkach zostają umorzone również zaległości w grzywnach, nałożonych przed 1 kwietnia 1933 r., w zakresie wymienionych wyżej podatków, o ile zaległość w każdej grzywnie nie przekracza sumy 100 zł. Z umorzeń w grzywnach mogą korzystać także i ci płatnicy, których zaległości podatkowe w myśl omawianego rozporządzenia umorzeniu nie ulegają.

Nadto umorzone zostały opłaty za upomnienie, nie przekraczające sumy 3 zł. i zaległości w dodatkach kryzysowych do podatku dochodowego i od nieruchomości, nie przekraczające sumy 20 zł., raz koszty, związane z ich egzekucją, o ile należności te stanowią zaległość samą dla siebie, to znaczy, o ile płatnik

naskutek upomnienia zapłacił żadaną zaległość podatkową, nie zapłacił natomiast opłaty za to upomnienie lub dodatku kryzysowego.

Należy dodać, że wymienione wyżej zaległości umarza się bez względu na to, czy w chwili wej-

ścia w życie omawianego rozporządzenia znajdowały się w toku postępowania odwoławczego, bądź egzekucyjnego, czy też były odroczone lub rozłożone na raty.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.



KATASTROFALNA POWÓDŹ W DORZECZU MISSISIPPI.

Pierwsze oryginalne zdjęcie z miasta zalanego przez rozlane wody rzeki Missisipi.

Niebywała zbrodnia

Nad miednicą pozarzynał 5-cioro dzieci

W Krzyżu koło Tarnowa wydarzył się wypadek niebywałej zbrodni.

Stanisław Pypeć, ojciec 9-ga dzieci, korzystając z tego, że żona jego z najstarszym synem udała się do Tarnowa, a troje starszych dzieci było zajętych przy pracy w polu, zabrał 5-ro drobnych dzieci do komory, gdzie skrupował im ręce i zawiązał oczy, a następnie nożem sprężynowym pozarzynał je nad miednicą.

Po dokonaniu straszliwego czynu, morderca ułożył swe ofiary na podłodze według starszeństwa: 8-letniego Jerzego, 6-letniego Władysława, 5-letniego Bronisława, 4-letniego Stanisława i 2-letnią Krystynę.

Pypeć poszedł następnie do Tarnowa, gdzie oddał się w ręce policji.

Dzieciobójca opowiada o zbrodni z tępym spokojem, podkreśla-

jąc, iż z planem zamordowania dzieci nosił się już od dwu miesięcy.

Powodem potwornego czynu Pypcia miała być utrata zarobku i mieszkania z dniem 1 kwietnia b. r.

Na miejsce potwornej zbrodni do wsi Krzyż schodziły się istne pielgrzymki ludności z okolicznych wsi, a nawet powiatów. Ludność miejscowa, a szczególnie włościanie i towarzysze pracy Pypcia, żywo komentują przyczyny strasznej zbrodni, nie mogąc zrozumieć pobudek potwornego czynu zbrodniarza, którego znali od kilku lat jako troskliwego ojca.

Jako charakterystyczny szczegół niesamowitego spokoju i opanowania się zbrodniarza, należy podkreślić fakt, że po dokonaniu

strasznej zbrodni, gdy szedł oddać się w ręce policji, spotkał Psypeć powracającą do domu żonę, od której wziął 20 groszy na papierosy, przyczem nie zdradził się zupełnie, co zaszło w domu.

W sobotę, dnia 30 marca, odbył się pogrzeb 5-ciu ofiar potwornego morderstwa. Po św. mszy żałobnej wyruszył do kościoła kondukt żałobny na cmentarz parafjalny, gdzie wśród ogólnego płaczu złożono trumny do wspólnego grobu.

Zaznaczyć przytem należy, że matka pomordowanych dzieci, Kunegunda Psypeć, nie mogła wziąć udziału w pogrzebie, gdyż złamana ostatnimi przejściami, w których utraciła 5-ro dzieci, ciężko zachorowała. Na cmentarz w Krzyżu trwają nadal istne procesje tłumów przejętych straszliwą tragedią.

Niema przymusu składek w szkołach

Ostatnio dawały się słyszeć powszechnie liczne skargi rodziców dzieci uczęszczających do szkół na przeciążenie składkami na różne cele szkolne i społeczne, przyczem niektóre szkoły nadają tym składkom charakter obowiązkowy, a w stosunku do dzieci, spóźniających się z ich uiszczaniem stosują niedopuszczalne rygory, jak wysyłanie dzieci do domu, zatrzymywanie cenzur i t. p.

W związku z tem minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego polecił przypomnieć podległym urzędem, dyrekcjom i kierownikom wszystkich szkół ogólnokształcących, średnich, zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli, że jedyną obowiązującą w szkołach tych opłata jest t. zw. taksa administracyjna, natomiast wszystkie inne składki, jak rów-

niez i zbiórki finansowe — choćby uzasadnione wychowawczo — na cele szkolne, lub społeczne winny mieć charakter ściśle dobrowolny, a niezaplacenie ich nie może w żadnym wypadku pociągać jakichkolwiek ujemnych konsekwencji dla uczniów. W ten sposób sprawa składek szkolnych została definitywnie załatwiona.

WYJAZD J. EM. KS. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO DO RZYMU.

Wkońcu marca wyjechał do Rzymu ks. kardynał Al. Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski. W podróży towarzyszy mu kapelan, ks. dr. A. Plater.

W czasie pobytu swojego w Rzymie ks. kardynał Kakowski przyjęty został przez Ojca świętego.

Wszyscy się zbroją

Wystąpienie Niemiec z dn. 16 marca br. oficjalnie zapowiadające niepodporządkowanie się przepisom Traktatu Wersalskiego w sprawie ograniczenia zbrojeń niemieckich wywołało natychmiastową reakcję zbrojeniową w całym świecie.

Na naradzie członków izby reprezentantów i senatu Stanów Zjednoczonych osiągnięto porozumienie co do natychmiastowego podwyższenia o 40 procent stanu liczebnego armji Stan. Zjednoczonych. Projekt ustawy o kredytach na ten cel przewiduje wydatki w sumie 400 milj. dolarów w budżecie sekretarjatu stanu do spraw wojskowych.

Na posiedzeniu komisji lotniczej senatu francuskiego minister lotnictwa gen. Denain, mówiąc o zbrojeniach

niemieckich, podkreślił konieczność odnowienia sprzętu lotniczego, oraz wystąpił o kredyty na te cele.

Podsekretarz państwowy włoskiego ministerstwa wojny gen. Baistrocchi oświadczył, że w kwietniu będą miały Włochy pod bronią 600.000 żołnierza w pełnym uzbrojeniu, aby na wypadek wybuchu wojny były dostatecznie przygotowane. Wojna może bowiem wedle poglądów włoskich kół politycznych przyjść niespodziewanie, jako skutek naprężenia politycznego, trwającego chociażby dni kilka. Ta możliwość nagłego wybuchu wojny zmusza Włochy do trzymania pogotowia wojennego, aby w ten sposób Włochy mogły na wypadek wojny wziąć w swoje ręce inicjatywę, ubiegając w tym względzie inne państwa.

Gniazdo obszarnicze

W artykule „Gniazdo wstecznicwa“ wykazuje „Zielony Sztandar“, że właściwym ośrodkiem wrogiej ludowi polityki sanacyjnej są obszarnicy sanacyjni.

Pod jednym tylko względem sanacja jest zaprzeczeniem czasów przedmajowych. Działalność jej jest zerwaniem młodej jeszcze tradycji demokratycznej w życiu naszego państwa. — Któż to dzięki temu obozowi wypłynął na powierzchnię życia politycznego, a kto poszedł na dno? — Odszedł Witos a przyszedł Radziwiłł. Wywindowała się w górę wszelka reakcja społeczna, wszelkie niedogodności pozostałości dawnej szlacheckiej i wszelaka nowa magnateria już wprawdzie nie rodowa, ale za to z klejnotem magnackim w kabzie. Poszli zaś w odstawkę chłopcy i robotnicy: chłopcy „do wiedeł i gnoju“ — robotnicy do fabryk i kopalni. A w następstwie tych społeczno-politycznych przesunięć przyszedł z jednej strony kartele, z drugiej rozbijanie demokratycznych organizacji zawodowych i politycznych; z jednej strony „elita“, z drugiej „inwentarz państwowy“ z ograniczonymi prawami, pogrążony w nędzy, pozbawiony oświaty, popychany i potyrany. Oto co sanacja przeciwstawiła czasom przedmajowym w życiu polityczno-społecznym i gospodarczym naszego państwa. Pozwoliła wyjść z ukrycia wszelkim upiorom dawnej szlacheckiej, nawiązała niei tradycji z tem wszystkim, co w dawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej było jej hańbą i zgubą.

Mogą się Radziwiłłowie i ich sługusy chełpić tem, że zrywają z demokratyczną tradycją pierwszych lat niepodległej Polski, mogą się cieszyć, że im tak łatwo przyszło zajaśnieć w pełni dawnych przywilejów i politycznego znaczenia, mogą zapowiadać, że poza-

mykają wszelkie drogi powrotu od tego stanu politycznych stosunków, który dziś panuje, a który im tak wielce dogadza.

Zbierające w nizinach społecznych żywiołowe siły, zbierająca gorycz i niezadowolenie, tak samo jak i pracująca w masach ludowych świadoma swych dróg i celów myśl demokratyczna zdają sobie sprawę z tego, w kim mają największego wroga i największą zapórę.

Walka z sanacją — to jednocześnie walka z gniazdem największego polskiego wstecznicwa.

Nieprawdopodobna pogłoska o nowej ordynacji wyborczej

W kołach politycznych utrzymują, że w toczących się obecnie naradach nad ordynacją wyborczą opinia większości uczestników tych narad przechyliła się ku zasadom następującym. Sejm ma być złożony z 250 posłów, Senat z 90 senatorów, w tem 30 nominatów.

Okręgi 1-mandatowe, z wyjątkiem Małopolski Wschodniej, gdzie mają być 2-mandatowe, jednakowoż część dotycząca Małopolski Wschodniej nie została jeszcze ściśle sprecyzowana. Kandydatów mają wystawiać organizacje samorządowe i gospodarcze, t. j. izby handlowo-przemysłowe, rzemieślnicze i rolnicze, oraz samorząd te-

Walka z kościołem

W Niemczech konfiskują majątki kościelne

Katolickie sfery w Niemczech są do żywego oburzone nową nieprawością, jakiej dopuszczają się hitlerowcy. Od kilku dni krąży w Berlinie niepokojące pogłoski o przeprowadzonych przez niemieckie władze skarbowe konfiskatach majątków klasztornych i kościelnych w różnych miejscowościach południowych i środkowych Niemiec.

Pogłoski te zawierają bardzo wiele prawdy, gdyż Niemieckie

Biuro Informacyjne ogłosiło komunikat urzędowy głównego urzędu celno-śledczego o następującej treści:

„W ciągu marca r. b. władze skarbowe Rzeszy przeprowadziły rewizję w licznych klasztorach katolickich oraz w majątkach kościelnych na całym terenie Niemiec, przyczem wyszło na jaw, iż duchowni katolicycy zarządzający temi dobrami, dopuszczali się karzących przekroczeń przepisów dewizowych, gromadząc w kasach klasztornych i kościelnych wielkie zapasy obcych dewiz i walut. Ogółem uchybienia te przekraczają kwotę 2 i pół miliona marek.

W myśl obowiązujących przepisów wszystkie zakwestionowane, nieprawnie posiadane waluty uległy konfiskacie, zaś winni wykroczeń duchowni zarówno świeccy, jak i zakonni, zostali aresztowani. Bliższe szczegóły tej afery nie mogą być narazie ujawnione.

Widać więc, że rząd hitlerowski w walce z Kościołem nie cofa się przed niczem.

Sliczna pensja

16 tysięcy miesięcznie

Przed Sądem Okreg. w Katowicach odbyła się ciekawa rozprawa. Generalny dyrektor „Wspólnoty Interesów“, dr. Tomali, wytoczył proces Nadzorowi Sądowemu o wstrzymanie przez Nadzór wypłacenia poborów w wysokości 16.000 zł. miesięcznie!!!

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na 12 kwietnia rb.

Znów 9 osób zabitych burzą piaskową

W południowej części West Virginia (Stany Zjedn.) nastąpiły powodzie, które wyrządziły wielkie szkody. Liczne domy musiały opróżnić z mieszkańców. Wiele budynków zawaliło się, 6 osób straciło życie.

W stanach południowego zachodu szaleją znowu burze piaskowe, które w pewnych miejscach przerwały komunikację. 9 osób zostało zabitych.

go pierwszy minister zostali zastrzeleni w swoich celach. Pociski utkwily w tyłach głów. Nie bawiono się w żadne sądy. Czesi generała Janina odjechali już na wschód do Władystoku.

Mnie więcej w miesiąc po zamordowaniu wielkorządcy pociąg ze skarbem cesarskim wyruszył z Irkucka na zachód. W Omsku stwierdzono brak dwóch wagonów z ładunkiem złotych sztab, jest waluty nie podlegającej inflacji. Wartość skradzionego złota obliczono na trzysta milionów złotych.

Komisarz, piekujący się transportem, w strachu o własną skórę, nie dał o tem znać do Moskwy, tylko sfalszował inwentarz i wysłał eskortę pociągu do Mongolji, gdzie napadł na nią baron Ungern von Sternberg. Większość poległa w walce, reszta dostała się do niewoli i zginęła pod różgami. W rezultacie zagadka uszczuplenia skarbu Kołczaka utonęła w niepamięci, bo nie ostał się żaden świadek, który mógłby ją wywlec na światło dzienne.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Notowania giełdowe ziemiopłodów.

z dnia 2-go kwietnia 1935 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	16,00—17,50	15,50—15,75	18,50—19,75	15,00—15,50
Zyto	12,50—13,00	13,75—14,00	14,50—15,00	13,50—14,00
Jęczmień	15,00—17,00	17,75—18,00	16,00—16,50	16,50—18,00
Jęczmień brow.	18,00—18,50	19,50—20,00	17,50—19,00	19,50—20,25
Owies	13,50—16,00	14,50—15,00	16,50—17,25	14,25—14,75
Mąka pszen. 65%	24,00—26,00	23,00—23,50	27,50—28,00	24,50—25,50
Mąka żytnia 65%	21,00—22,00	19,50—20,50	23,75—24,00	20,25—21,75
Otręby pszenne	11,00—12,00	10,50—11,00	11,25—11,50	10,50—11,75
Otręby żytnie	9,00—9,50	10,50—11,00	11,00—11,25	10,50—11,00
Rzepak	42,50—43,50	38,00—40,00	33,00—34,00	40,00—42,00
Groch polny	23,00—25,00	33,00—4,000	23,00—25,00	27,00—32,00
Kuchy rzepak.	12,25—12,75	12,75—13,00	14,00—15,00	13,00—13,50
Kuchy lniane	17,75—18,25	18,75—19,00	20,00—20,50	18,25—18,75
Ziemiaki jad.	3,50—4,00	2,20—2,50	4,50—5,00	4,00—4,50
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	3,25—3,50	—	—
Słoma prasow.	—	3,75—4,00	—	—
Siano luźne	—	7,00—8,50	—	—
Siano prasow.	—	7,50—9,00	—	8,00—9,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 36,00; Praga 30,50; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 10,80

Wartość dolara: 5,29. — Wartość gramu złota: 5,92

VAL GIELGUD. (2)

Skarb Carów

Autoryzowany przekład z angielskiego.

W świetle lampy widniała raziście jego chuda, zniszczona twarz, obciążona skórą, podobną do starego pergaminu. Wystające kości policzkowe świeciły się jak wypolerowane. Oczy patrzyły pewnie i spokojnie, ale jakby nieprzytomnie. Konstany miał wrażenie, że przegladają go nawyloc i taksują jako pyłek ludzki, o którym można powiedzieć tylko tyle, że istnienie jego jest obojętne nawet dla śmierci.

— Co tam? — powtórzył Kołczak.

Malinowski wstał nagle, a major chrząknął uroczyście i rzekł donośnym głosem:

— Otrzymałem rozkaz od generała Janina, dowodzącego wojskami czechosłowackimi na Syberji, na mocy którego mam wydać admirała Kołczaka i jego sztab miejscowym władzom.

Zapadło krótkie milczenie. Malinowski usiadł z twarzą białą jak ściana. Pepelajew ukrył twarz w dłoniach. Jeden z pozostałych oficerów zaklął, zerwał się z krzesła i wyszarpnął z pochwy rewolwer.

Admirał nie odezwał się, ani nie zmienił wyrazu twarzy, tylko przytrzymał za ramię porwyczego oficera, który opuścił posłusznie broń i usiadł.

— Poproszę panów za mną — rzekł major.

Kołczak ani drgnął, tylko jego oczy straciły daleki, obojętny wyraz i zawrzały ogniem.

— Więc to jest gwarancja, zabezpieczająca mi przemarsz na daleki wschód — rzekł z goryczą. Wzruszył ramionami i usta jego za stygły w straszliwym uśmiechu. — Jestem gotów na wszystko.

Wstał, a za nim sztab. Konstany ustąpił im z drogi i zasalutował. Kołczak, wygłaszając gorzkie słowa zawodu, patrzył nie na majora, lecz na niego. W spojrzeniu tem było coś z indywidualnego oskarżenia, coś tak rozpaczliwego, że porucznik wzdrygnął się jak pod-

smgnięciem bata i przyłożył rękę do czapki.

Wielkorządca oddał ukłon machinalnie, ale już na niego nie spojrział. Wyszedł za majorem, stając sztywno, nieelastycznie, jak lunatek. I tę noc spędził razem z Pepelajewem w więzieniu w Irkucku.

Konstany poszedł do swego pułkownika i ku jego zdumieniu zerwał z siebie pas i epolety i poprosił o zwolnienie. Nie podał żadnych motywów, skłaniających go do tego kroku. Pułkownik uznał go poprostu za warjata.

— Wracaj pan na kwaterę — rzekł. — Jesteś aresztowany.

Konstany wrócił na kwaterę, zabrał płaszcz, rewolwer i pieniądze i zniknął. Najprzód pochłoniął go Irkuck, a później tajemnicze dale Azji Środkowej. Zanotowano go w ewidencji Legionu, jako zaginionego, i zapomnianego.

W tydzień po aresztowaniu wielkorządcy, socjalrewolucyjny rząd Irkucka ogłosił przystąpienie do bolszewików. Straż nad więznicami objęli czerwogwardziści i 7-go lutego o świcie Kołczak i ie-

Uproszczenia w poborze i egzekucji podatków od drobnych rolników

Upomnienia podatkowe, wystosowywane przez urzędy skarbowe i to oddzielnie dla każdej najmniejszej sumy rozmaitych podatków, były istną plagą rolnictwa. Bezmyślność biurokratyzmu skarbowego doprowadzona została do tego stopnia, że wystosowywano upomnienia nawet na groszowe kwoty, i to dla każdej groszowej należności rozmaitych podatków od jednego podatnika oddzielnie. Dochodziło do tego że koszta upomnienia bardzo często przewyższały kwoty sum, należnych urzędowi skarbowemu.

Ostatnio ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, które niewątpliwie ukróci te upomnieniowe orgje urzędów skarbowych i egzekutorów, uprawiane na drobnym i średnim rolnictwie.

Zarządzenie to dotyczy właścicieli gruntów o obszarze nieograniczonym w jednostkach zbiorowych oraz właścicieli gruntów o obszarze do 15 ha, dla których podatek gruntowy wymierzany jest indywidualnie. Zarządzenie to znosi w stosunku do nich upomnienia indywidualne, za które pobierało się 50 gr. przy zaległościach do kwoty 1 zł., 1 zł. przy zaległościach ponad 1—5 zł., oraz 1,50 zł. przy zaległościach ponad 5—600 zł.

Wprowadza natomiast tak zw. łączne upomnienia, polegające na tym, że dla wszystkich płatników zamieszkałych w jednej wsi, sporządza się jedno upomnienie w postaci imiennego wykazu, w którym wymienieni są wszyscy poszczególni płatnicy oraz rodzaj i suma przypadających od nich należności.

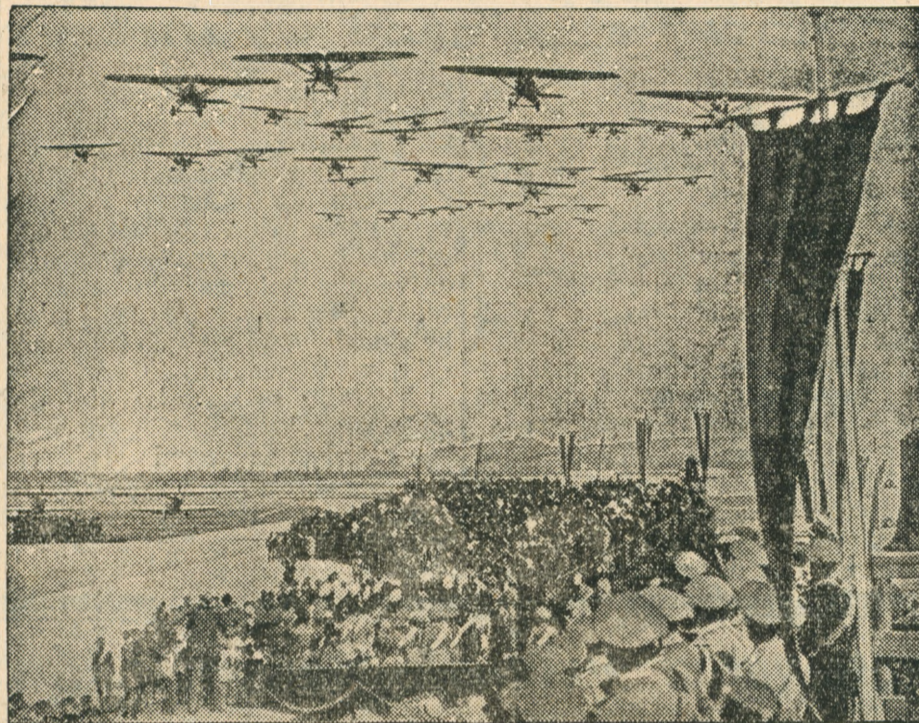
Dalszą inowacją, wprowadzoną zarządzeniem, jest to, że zniesione zostały opłaty indywidualne upomnienia, wprowadzono natomiast jedną opłatę za upomnienie łączne, obliczaną od wysokości sumy wszystkich należności, objętych tem łącznym upomnieniem. Tak ustaloną opłatę za upomnienie rozdziela się następnie równomiernie pomiędzy wszystkich zobowiązanych i w ten sposób opłata, przypadająca na poszczególnych rolników, redukuje się do sumy zaledwie kilku groszy.

Oprócz wyżej omówionego, ministerstwo skarbu wydało i drugie zarządzenie, które dotyczy ulg w regulowaniu bieżących należności podatku gruntowego dla tej samej kategorii rolników. Płatnicy ci będą mogli bieżące raty podatku

gruntowego płacić w urzędach gminnych, w ciągu 60-ciu dni od ustawowych terminów płatności tych rat tj. do 1 lipca, o ile chodzi o drugą ratę.

Zarządzenie to obejmuje także wszelkie podatki samorządowe i należności instytucji ubezpieczeń społecznych. Wskutek tego egzekucja na wsi będzie mogła mieć miejsce najwyżej dwa razy do roku i w okresie czasu najlepszym dla rolników.

O ile zarządzenie pierwsze istotnie przynosi rzeczywiście pewne ulgi rolnikom, to ulgi zarządzenia drugiego są więcej niż złudne. Rolnikowi, obciążonemu nadmiernymi podatkami, obojętnie jest, kiedy chce i może go wysprzedać egzekutor. Ulgą dla niego będzie dopiero przystosowanie tych obciążeń podatkowych do jego zdolności płatniczej to jest obniżenie podatków.



WIELKA PARADA LOTNICZA W RZYMIE.

Wobec króla włoskiego i Mussoliniego odbyła się w Rzymie wielka parada lotnicza, w której uczestniczyło setki samolotów.

Dunikowski porażony prądem podczas pracy w laboratorium

Prasa paryska donosi z San Remo, iż słynny już dziś na całą Europę wynalazca sposobu przemiany piasku na złoto, Dunikowski, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Mianowicie podczas pracy w swym laboratorium, mającej na celu dalsze udoskonalenie swego wynalazku, Dunikowski dokonał wadliwie izolowanych przewodów elektrycznych o wysokim napięciu. Nastąpiło silne porażenie i Dunikowski stracił chwilowo przytomność.

Wynalazcy pospieszyła natychmiast z pomocą jego żona, również obecna w laboratorium, która natychmiast wyłączyła prąd, dzięki

czemu zapobiegła poważniejszym rozmiarom fatalnego wypadku.

Zawezwany lekarz stwierdził, że szczęśliwym zbiegiem okoliczności porażenie prądem nie naruszyło ważniejszych części organizmu wynalazcy i oświadczył, że po kilkudniowej kuracji Dunikowski wróci do zdrowia.

Likwidacja gniazda marjawitów w Łowiczu

Na posiedzeniu w dniu 20 marca br. rada miejska Łowicza upoważniła zarząd miejski do kupna posesji marjawickiej. W ten sposób marjawicy w Łowiczu nie będą mieli żadnej nieruchomości. A trzeba zaznaczyć że gmina marjawicka w Łowiczu była jedną z bogatszych.

Bezbożnictwo wyciąga ręce po wieś

„Głos Mazowiecki“ donosi, że w gminie Sokolowo powiatu rypińskiego rada gminna, rzekomo na żądanie „góry“, uchwaliła założenie na terenie gminy, wbrew energicznemu protestom wielu radnych, cmentarza dla bezwyznaniowców.

Gmina, która posiada cmentarz katolicki i która, podobnie zresztą jak wszystkie gminy w Polsce, musi borykać się z wielkimi trudnościami finansowymi uchwała niepotrzebne, a nawet niezgodne z przepisami państwowymi wydatki.

Czyż naprawdę niema ona poważniejszych trosk? Oburzona do głębi ludność katolicka dobrze zdaje sobie sprawę gdzie należy szukać ręki, która kierowała krokami „wolnomyślnych“ radnych gminy Sokolowo.

Bicie w aresztach

Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę, w której oskarżyciel stał się oskarżonym.

Sprawa Zygmunta Majaka, oskarżonego o kradzież, była rozpatrywana przez sąd okręgowy w Sosnowcu. Majak, zatrzymany w areszcie naskutek oskarżenia o kradzież, został oskarżony o pobicie i skopanie policjanta i sąd okręgowy skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Majak zaapelował, podając w apelacji, iż nie on bił policjanta, lecz przodownik bił jego. Majak jednocześnie z kilku innymi aresztantami wniósł przytem skargę do prokuratora przeciwko temuż przodownikowi.

Sąd apelacyjny uniewinnił Majaka, stwierdzając w motywach, że postępowanie policjanta było bezprawne i karygodne. Oskarżyciel - policjant stanie teraz przed sądem w roli oskarżonego.

Gwałtowna śnieżycy nad Polskim Morzem

W nocy z czwartku na piątek i w piątek rano rozszalała się na wybrzeżu polskim niezwykle silna zamieć wytwarzając na mórzu zasłonę, wskutek której puszczono w ruch syreny ostrzegawcze.

„Litościwa“ księżna pani

„Wieczór Warszawski“ donosi: „Magdalena ks. Radziwiłłowa ufundowała dla dzieci żydowskich w Warszawie dwie szkoły powszechne, których gmachy postawiono przy ul. Podchorążych 20. Jedna szkoła 7-oddziałowa przeznaczona jest dla chłopców, druga 6-oddziałowa dla dziewcząt. Obie uczelnie mogą pomieścić razem 800 dzieci żydowskich.

Zarząd kahału postanowił podziękować ofiarodawczyni za tak hojny dar dla społeczeństwa żydowskiego i wobec tego zwrócił się do rabina Schorra z prośbą o odprawienie uroczystego nabożeństwa żałobnego w synagodze za spokój duszy szczerzej ofiarodawczyni. W ostatniej chwili organizatorzy modłów dwiedzieli się, że wspaniałomyślna księżna żyje i wobec tego zaniechano odprawienia nabożeństwa, a wvślano za-

do p. Magdaleny Radziwiłłowej adres dziękczynny.

Chodzą pogłoski, że rodzina Radziwiłłów czyni gorączkowe starania, aby księżna Magdalena po darze na rzecz społeczeństwa żydowskiego zajęła się skolei wydatniejszą akcją pomocy na rzecz dzieci katolickich.

Pomijając „wdzięczność“ żydów dla litościwej księżnej pani, za którą, chociaż jeszcze żyje, chcieli odprawić nabożeństwo żałobne, musimy podkreślić fakt, że księżna pani, w której majątkach zapewne brak szkół, a o ile są to są podobne do chlewów, funduje aż dwie szkoły dla dzieci żydowskich.

Czyż nie lepiej było pomyśleć o tych, którzy w pocie czoła pracują nad powiększeniem fortuny księżnej pani?

Podziemne mieszkania powstaną w Japonii

Z Tokio donoszą, że jeden z architektów japońskich opracował projekt budowy domów podziemnych, które rzekomo byłyby lepiej chronione przed skutkami trzęsienia ziemi, niż budowle powierzchniowe. Projekt ten uzyskał poparcie poważnych sfer naukowych, które spodziewają się, że jego realizacja nie napotka na poważniejsze trudności.

Pierwszy dom podziemny według projektu architekta mieć będzie 40 pięter. Doskonale system urządzeń wentylacyjnych pozwoli na odświeżanie powietrza na najniższych piętrach, które położone będą na głębokości 100 metrów. Odpowiednio nastawione reflektory doprowadzą wszędzie światło słoneczne. Koszty budowy obliczone są na dwa miliony dolarów.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 4 kwietnia 1935 r.

Czwartek: Izydora
Wschód słońca 5.07; zachód 18.13.
Piątek: Wincentego Fer.
Wschód słońca 5.05; zachód 18.15.
Sobota: Wilhelma
Wschód słońca 5.02; zachód 18.16.

— U ludzi, cierpiących na żółty dek, kiszki i złą przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Zalecana przez lekarzy.

*** DZISIEJSZY NUMER GAZETY** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „GOŚCIA ŚWIATECZNEGO”

Województwa centralne

LADOWANIE BALONU.

Na polach wsi Skwarki pow. Tomaszów Lubelski wylądował balon „Toruń” pilotowany przez kap. Burzyńskiego i por. Wysockiego. „Toruń” wystartował do lotu próbnego z Warszawy i w czasie lotu osiągnął nadzwyczajną wysokość 9.500 metrów. Lądowanie balonu wywołało w całej okolicy wielką sensację.

GDZIE SPADŁ METEORYT.

W nocy z 11 na 12-go marca br. ukazał się nad południowymi województwami Polski, a mianowicie nad woj. Krakowskim i Kieleckim meteoryt. Jak się obecnie okazuje, meteoryt spadł we wsi Krepy. Miejsce upadku meteorytu odnaleźli dwaj wysłani specjalnie asystanci obserwatorium warszawskiego. Meteoryt eksplodował w atmosferze ziemskiej i rozpadł się na liczne odłamki.

SKAZANIE MORDERCÓW.

W grudniu ub. roku zamordowany został mieszkaniec wsi Nadzieja, pow. radzyńskiego, Ludwik Niewęglowski. W toku dochodzeń podejrzenie padło na żonę zabitego Katarzynę i jej kochankę Jana Ozimka, których aresztowano.

Ozimek przyznał się do zabójstwa podając, że spotkał Niewęglowskiego w lesie, gdzie strzelał do niego dwa razy z tyłu i dobijał bagnetem i siekierą. Żona zabitego początkowo nie przyznawała się do zbrodni, lecz w końcu zeznała, że nakłoniła Ozimka do zamordowania męża. Zbrodnica para stanęła przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Parzewie, który skazał Ozimka na 12 lat, a Niewęglowską na 8 lat więzienia.

ŚMIERTELNY SPÓR O MIEDZĘ.

Płocki Sad Okręgowy na sesji wyjazdowej w Rypinie rozpatrywał sprawę o śmiertelny spór o miedzę we wsi Dzieczewo, gminy Gradzanowo, pow. rypińskiego.

Zmarły szwagier Stanisława Białeckiego i Stanisława Dudkiewicza podzielił ich grunt, wyznaczając jako granicę dzielącą ich ziemię, polskibowa miedzę, długą na kilkanaście prętów. O tę właśnie miedzę między wymienionymi powstała pewnego razu bójka, w czasie której Dudkiewicz motyką tak poturbował Białeckiego, że tenże przewieziony do szpitala zmarł. Jak się okazało, miał on pogruchotaną czaszkę. Zabójca skazany został na 3 i pół roku więzienia. Jako okoliczności łagodzące Sąd wziął pod uwagę poprzednią niekaralność oskarżonego i wzburzenie wywołane bójką.

„LEGJON MŁODYCH“ USUNĄŁ KRUCYFIKS.

Stanowisko wobec zagadnień religijnych „Legjonu Młodych“ w Łowiczu, rekrutującego się przeważnie z młodych urzędników państwowych, już od dawna budziło wśród tamtejszego społeczeństwa poważne zastrzeżenia. Na zarzuty stawiane w tej sprawie, legjoniści odpowiadali, że „waleczą z klerem, a nie z religją”.

Ile jednak prawdy zawierały te oświadczenia, okazało się na uroczystym zebraniu „Legjonu Młodych“, zwołanym z okazji 5-lecia istnienia tej komunistycznej organizacji. Zebranie to, na którym postanowiono zająć się energicznie „wychowaniem“ młodego pokolenia, odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Przed rozpoczęciem obrad „Legjoniści“ zdjęli wiszący na ścianie sali krzyż i zawiesili go dopiero po zakończeniu obrad. Bez komentarzy.

Małopolska.

KRÓTKO PRZED ŚMIERCIA WYGRAŁ 100 TYSIĘCY ZŁ.

W Drohobyczu zmarł Jan Nosal, przeżywszy lat 80. Nosal niedawno wygrał przy ciągnięciu Państwowej Loterii Klasowej sto tysięcy złotych. — Zmarły posiada dzieci zagranicą.

POBRAŁ 8 TYSIĘCY ZŁ I ZBIEGŁ.

Juljan Senyk, woźny rady powiatowej pow. lwowskiego, który już od 19 lat sprawował swe obowiązki, zginął nagle przed kilku dniami. Wraz z Senykiem zginęło i 8 tysięcy zł, które podjął z Banku Polskiego dla rady powiatowej.

Za zaginionym wszczęto energiczne poszukiwania, które jednak nie dały żadnego rezultatu.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO

W Nowym Sączu rzucił się z mostu do Dunajca nieznanemu mężczyzna, ponosząc śmierć na miejscu. Samobójca skoczył z 20-metrowej wysokości, zawiązawszy sobie przedtem oczy. Nazwiska denata dotychczas nie ustalono.

Okropna śmierć

Matka z dwoma synami spłonęła żywcem

W nocy z piątku na sobotę w czasie szalejącej wichury śnieżnej, wybuchił groźny pożar w domu Bombali w Raciborowicach pod Krakowem.

W krytycznym czasie w chacie spala Julja Ciepeliowa z dwoma swymi synami Władysławem i Józefem.

Ogień został wiatrem przerzucony na sąsiedni dom Pawła Rusunka, który obudził się i wszczął alarm w wiosce. Niebawem z sąsiednich wsi nadciągnęły ochotnicze straże z pomocą raciborowskiej

Śmierć przy kradzieży węgla

Niedaleko mijalni Biała w pow. wieluńskie napadła na pociąg towarowy, załadowany węglem, grupa węglokradów.

Nie bacząc na ostrzeżenia obsługi kolejowej, złodzieje zaczęli zrzucać węgiel na tor.

Spłoszyły ich dopiero strzały ostrzegawcze. Mimo strzałów pozostał na jednym z wagonów młody węglokrad; zaczął eskortę atakować kawałkami

zwłoki zaś znaleziono o kilometr od miejsca samobójstwa. Przy zmarłym znaleziono 940 zł gotówki.

ARESZTOWANIE DYREKTORA BANKU.

W wyniku dochodzeń prowadzonych w sprawie nadużyć w Banku Spółdzielczym w Złoczowie, aresztowany został dyrektor tego banku Juda Apfelbaum.

Kresy Wschodnie.

SPŁONEŁO 13 BUDYNKÓW

W zabudowaniach Antoniego Gabrusika we wsi Tuliczewo pow. nowogródzkiego powstał pożar, który strawił 13 budynków oraz część żywego i martwego inwentarza.

Pożar powstał prawdopodobnie wskutek podpalenia i spowodował olbrzymie straty materialne.

TARGI WOŁYŃSKIE.

Dnia 29 marca w Równem odbyła się konferencja oświęcona sprawie organizacji 6-tych Targów Wołyńskich. W konferencji oprócz dyrekcji Targów i przedstawicieli miasta Równego udział wzięli wojew. Józewski i wojewo Józef Godlewski. Wojew. Józewski podkreślił potrzebę utrzymania Targów Wołyńskich i nadania im charakteru wybitnie regionalnego.

WIELKIE ROBOTY MELJORACYJNE NA WILEŃSZCZYZNIE.

Z dniem 20 kwietnia br. rozpoczynają się w województwie wileńskim prace meljoracyjne. W powiecie wileńskotrockim, oszmiańskim, święciańskim, brasławskim, dziśnieńskim, postawskim i wilejskim, zostanie przeprowadzonych 150 meljoracji na przestrzeni zgóra 2 tysiące hektarów łąk i moczarów. Przy pracach tych znajdzie zatrudnienie około 3 tysięcy bezrobotnych.

PODPALENIE.

We wsi Bonda gm. miaziołskiej pow. duniłowickiego w nocy pożar strawił zagrodę Jerzego Antonowicza. Ofiar w ludziach nie było. Pożar powstał skutkiem podpalenia.

S. p. Karpiński Bronisław

W dniu 3 marca br. we wsi Działeni, gm. Mazowsze, pow. lipnowskiego zmarł Bronisław Karpiński, działacz Stronnictwa Ludowego.

Bronisław Karpiński cieszył się bardzo dobrą opinią i był czynnym działaczem Stronnictwa Ludowego w swojej miejscowości. Praca jego organizacyjna przybierała w ruchu ludowym z każdym dniem szerokie kregi.

W trakcie pracy wysoce pomyślnie opuścił nas w 36 roku życia i przeszedł do wieczności, pozostawiając żonę i kilkoro drobnych dzieci.

W wdzięczności za jego uczciwe czyny i wydatną pracę na niwie Stronnictwa Ludowego — okoliczne Koła Str. Lud. i Młodzieży Wiejskiej oraz działacze wzięli czynny udział w pogrzebie, zganiając go po wszystkie czasy.

Z życia organizacyjnego CHŁOPI CZUWAJĄ.

Dnia 24 marca br. we wsi Świętomasz, gm. Tarczek, pow. ilżeckiego, mimo niepogody i błotnistych dróg, odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe pod gołębim niebem. Chłopi pow. ilżeckiego, opatowskiego i kieleckiego zgromadzili się licząc w ilości przeszło 2.000 ludzi. W dwugodzinnym przemówieniu o sprawach politycznych, gospodarczych i organizacyjnych wygłosił prezes Zarządu Powiatowego powiatu ilżeckiego Str. Ludowego A. Stawiarowski, które zostało nagrodzone turzą oklasków i huraganowymi okrzykami na cześć Polski Ludowej i ruchu chłopskiego. Niefortunny występ namioty sanacyjnego chłopu zdusili w zarodku.

Obecny.

Z POWIATU ŁAŃCUT.

Dnia 10. III. br. odbyło się zebranie Stronnictwa Ludowego w Starem Mieście, pow. łanieckiego. Na zebranie przybyło około 100 osób. Przewodniczył Stanisław Śliz ze Starego Miasta, zastępcami byli: Lecko Józef i Jan Daś. Przemawiali: Stefan Kozakiewicz, Antoni Dec z Rakszawy i Jan Daś z Baranówki.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

Włocławek. — 14 kwietnia o godz. 2 we wsi Lubaty-Skrzynki gm. Baruchowo odbędzie się kurs polityczno-społeczny dla członków Stron. Lud. z okolicznych Kół. Przemawiać będą posłowie i działacze ludowi.

Łęczycza. — 14 kwietnia w niedzielę we wsi Żelazna, Stara gm. Mazewo odbędzie się w sali Domu Ludowego kurs oświatowo-gospodarczy wyłącznie dla członków Stron. Lud. i młodzieży wiejskiej „Wici”. Na kurs przybędzie pos. A. Langier. W sprawach kursu zwracać się należy do prezesa Stefaniaka.

Łęczycza. — 15 kwietnia w poniedziałek o godz. 3 popoł. odbędzie się kurs oświatowo-gospodarczy we wsi Bronno gm. Tkaczew, w lokalu p. Międzyziewskiego dla członków Stron. Lud. i członków młodzieży wiejskiej „Wici”. Przybędzie poseł A. Langier.

Ilza. — 14 kwietnia o godz. 1-szej w południe odbędzie się konferencja ludowców z gminy Błaziny, Krzyżanowice, Miechów i Rzeczników. Wstęp za legitymacjami, opłaconymi na rok 1935. W konferencji weźmie udział p. Stawiarowski.

Korsykański bandyta Spada zawiśnie na szubienicy

Władze francuskie wysłały przed czterema laty wielką ekspedycję wojskową przeciwko bandytom na Korsyce. Głośna ta wyprawa wyposażona była w niebyłe środki zbrojne. Pieszcy i konno oddziały pod dowództwem dwóch generałów miały do dyspozycji karabiny maszynowe, bomby i samochody pancerne. Wyspę Korsykę otoczono gęstą siecią szpiegów.

Likwidacja bandytyzmu korsykańskiego — mimo energii władz — postępowała w żółtym tempie. Przestępcom sprzyjały góry okoliczne, a nierzadko i ludność. W awanturycznej tradycji Korsyki przestępcy uchodzili za „bandytów honorowych“, mszczących krzywdy ludu na bogatych. Powoli, jeden po drugim bandyci wpadali jednak w ręce władz. Caviglioli, Torre, Bartoli, Santoni zostali rozstrzelani, a dziesiątki ich współników, sprzymierzeńców i „żywicieli“ uwięziono.

Jeden tylko i ostatni — Spada uniknął policji, szpiegów, zasadzek i był nieuchwytny.

Przygody ściganego Spady wydają się wytworem najbujniejszej fantazji.

Przez dwie zimy błądził on wśród śniegów gór Cinto i Rotondo, spał w grotach, nierzadko żywił się korą z drzew. Władze mniemały już, że niewidzialny Spada uciekł i opuścił Korsykę. Bandyta znajdował się jednak na wyspie, zazdro-

śnie strzegąc wolności i zdecydowany drogo ją okupić, gdyby np. wpadł w zasadzkę. Wędrował z północy na południe, ze wschodu na zachód, przebywając w ciągu jednej nocy zdumiewające odległości. Wyczerpały się jego zapasy amunicyjne — Spada nie poddawał się jednak.

Dwa lata trwał pościg za największym z współczesnych bandytów. Po aresztowaniu Spada nieczem nie przypominał siebie sprzed dwóch lat: wychudły o kościach przeświecających niemal spod skóry, o zapadłych i fanatycznych oczach przyminał raczej mnicha czy ascetycznego pustelnika.

Spada nie został schwytyany w pościgu. Sam się poddał. Żandarmerja została zawiadomiona, że rozbrojony i chory Spada oczekuje w ubogiej chacie w Coggia na policję. Gdy wkroczone do chaty, Spada modlił się na kolanach do obrazu Madonny, blady, z płonącymi oczyma. Po pojmaniu Spada stale nosił krzyż drewniany, zawieszony na piersiach. Sprawili tem niespodziankę zarówno tym, którzy pamiętali jego bezbożność i bluźnierstwa, jak i tym, co mówili: — Spada nigdy nie podda się żywy.

Obecnie w sądzie korsykańskiej miejscowości Bastia rozegrał się epilog — dwuletniego, fantastycznego pościgu. Spada został skazany na śmierć.

Ruiny starego miasta Helu odkryto na dnie morskiem

Podczas prac nad budową portu w Helu w odległości kilkuset metrów od portu rybackiego natrafiono na ruiny Starego Helu, który — jak wiadomo — był pierwszą osadą u końca cypla Helskiego i już w roku 1441 posiadał kościół katolicki. Jak się okazało, znajdujące się na dnie szczątki murów pochodzą z wspomnianej świątyni.

Po zniszczeniu przez wojska szwedzkie Starego Helu w roku 1629, osada popadła w ruinę i już nigdy się nie odbudowała, tembardziej, że nowy Hel, stanowiący dziś kąpielisko, od roku 1480 stale się rozwijał. W latach około 1705 roku ruiny Starego Helu zostały zala-

ne przez morze, które wfałgnęło w głąb lądu.

Obecnie przy budowie mola nowego portu natrafiono na fundamenta i szczątki świątyni helskiej, z której jak wiadomo pochodzi słynna na całe Kaszuby cudowna figura Matki Boskiej Swarzewskiej, przeniesiona z kościoła w 1529 roku, gdy Hel przyjął wiarę ewangelicką, narzuconą z Gdańska.

O sile niszycielskiej morza pod Hellem świadczy fakt, że na ruiny natrafiono pod grubą warstwą mułu i na głębokości dość znacznej pod powierzchnią wody.

Odpowiedzi Redakcji

— Panu A. Pawłowskiemu, Dolsk. Długi powstałe z nabycia ziemi z parcelacji państwowej, zostaną uporządkowane bez starań ze strony dłużnika. Niektóre z tych długów zostaną obniżone a wszystkie rozłożone na spłatę ratami. Wysokość długu ustalają urzędy wojewódzkie lub Państwowy Bank Rolny, poczem każdy dłużnik zostanie powiadomiony o wysokości długu, rat i terminach płatności. — Wnioski o obniżenie waloryzacji rent ziemskich należało stawiać do 31 grudnia 1933 r. do czego też nawoływaliśmy naszych czytelników. Obecnie już zapóźno.

— Panu J. Białkowi, Poniec. Według art. 15 ustawy o podatku dochodowym, nie podlegają gospodarstwa o obszarze poniżej 15 ha. położone w odległości ponad 5 km. od granic miast z ludnością powyżej 100.000 mieszkańców,

opłacie tegoż podatku, albowiem nie przynoszą więcej niż 1.500,— zł rocznego dochodu. Radzimy wnieść odwołanie, którego wzór podaliśmy na stronie 55 naszego „Adwokata i Doradcy Domowego“ (II-gi tomik). Odwołanie należy wnieść w przepisany termin, zaznaczonym na nakazie płatniczym.

— Panu J. Boruchowskiemu, Kocewka Mała. O ile siostra reszta spadkobiorców pokrzywdziła i odmawia im wypłaty spadku po rodzicach, należy zwrócić się do Sądu Opiekunczego, który sprawę rozstrzygnie i odpowiedniemi orzeczeniem spowoduje ją do wypłaty.

— Panu W. Grobelnemu, Roszków. Jak należy wypowiedzieć udział wzgl. członkostwo, dowie się Pan ze statutu danej spółdzielni, którego nie znamy i dlatego Panu sprawy tej wyjaśnić nie możemy. W każdym razie należy wypowiedzenie wysłać listem poleconym w terminie wyznaczonym przez statut.

— Panu M. Kubiakowi, Nądnie. Obligacje pożyczek państwowych może Pan spieniężyć w bankach wzgl. u osób prywatnych, zainteresowanych skupem tych obligacji. Jednakże należy poprzednio poinformować się o obecnej wartości tychże w najbliższym oddziale Banku Polskiego. Zamianę, waloryzację itp. załatwia Ministerstwo Skarbu, Urząd Pożyczek Państwowych, Warszawa, Senatorska 29.

— Panu Juljuszowi Muza II, Jastarnia Bór. Adresów wspomnianych inżynierów nie znamy. Uważamy jednakże, że wystarczy adresować: Inż. Alfred Falter, Koncern sprzedaży węgla „Robur“, Katowice. Taki sam adres do dyr. Kramsztycha.

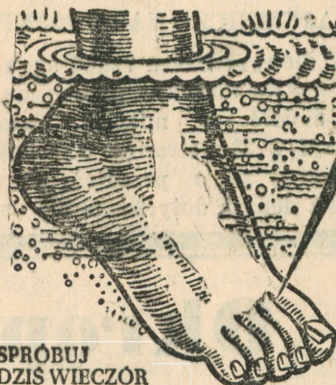
Radjoprogram z Warszawy

Czwartek, 4. 4.: 12,05 Audycja dla szkół „Wesola Szkoła“; 12,30 Koncert szkolny z Filh. Warsz.; 13,05 Dziennik południowy; 13,45 Z rynku pracy; 15,45 Koncert; 16,45 „Kwadrans muzyki klasycznej“ (płyty); 17,00 Reportaż z Instytutu Radowego w Warszawie; 17,15 Koncert popularny; 18,15 „Rok 1905 w poezji polskiej“ — szkice literackie; 18,30 Korespondencja bieżąca; 18,45 Muzyka (płyty); 19,00 Śpiewy historyczne J. Ursyn - Niemcewicza z muzyką; 19,15 „Nowiny leśne“; 19,35 Zapomniane przeboje (płyty); 19,50 Feljeton aktualny; 20,00 Audycja muzyczna; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“; 21,00 Słuchowisko pt. „Rekin“; 21,30 Trio fortepianowe; 22,15 Muzyka lekka.

Piątek, 5. 4.: 8,00 Audycja dla szkół; 12,50 Chwilka dla kobiet; 12,55 Dziennik południowy; 15,45 Melodje góralskie (płyty); 16,00 „Dwie Marysie“ — Audycja muzyczna; 16,30 Pogadanka dla dzieci starszych pt. „Kwiecień na niebie i ziemi“; 16,45 Kwadrans słynnych artystów; 17,00 Dyskutujemy o wartości pracy; 17,15 Koncert organowy; 16,30 Audycja dla dzieci starszych: „Chwilka pytań“; 2,00 Fragment słuchowisko pt. „Uciekla mi przepióreczka...“; 18,45 Muzyka salonowa; 19,15 „Skrzynka pocztowa rolnicza“; 19,50 Feljeton aktualny; 20,00 „Jak spędzić święto?“, 20,15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. W przerwie: Dziennik wieczorny; 22,30 Recytacje poezji; 22,45 Nauki wielkopostne „O powołaniu osobistem“; 23,05 Muzyka lekka.

Sobota, 6. 4.: 8,00 Audycja dla szkół; 12,05 Muzyka (płyty); 12,55 Dziennik południowy; 13,45 „Nasz handel morski“; 14,45 Koncert; 15,30 Recytacje prozy; 15,45 Koncert małej orkiestry P. R.; 16,30 Skrzynka techniczna; 17,00 Miasta i miasteczka polskie Grod Maćka Borkowicza — Koźmin; 17,10 Najnowsze nagrania na płytach; 17,50 Pogadanka „Złota pliszka przyleciała“; 18,00 Słuchowisko pt. „Cały świat Petronelce pomaga“; 18,30 Przegląd wydawnictw; 18,45 Melodje z filmu dźwiękowego „Poszukiwaczki złota“; 19,15 Przegląd rolniczej prasy; 19,35 Koncert zespołu mandolinistów; 19,50 Feljeton aktualny; 20,00 „Na wesolej lwowskiej fali“; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“; 21,00 Transmisja z teatru „La Scala“ — w Medjolanie — „Faust“ opera w IV aktach.

BÓL UCIEKA-



SPRÓBUJ
DZIS WIECZÓR
TEGO NIEDRO-
GIEGO ŚRODKA DOMOWEGO

— gdy się zanurza zbolate, zmęczone nogi w tej tlenowej kąpiel!

Nie ma już czerwonosci i podrażnienia pomiędzy palcami, nie ma już odcisków, nagniotków, stwardnienia — spuchlizny, palenia i zapalenia. Należy najwyczejniej kupić w aptece, składzie aptecznym lub perfumerji paczkę Saltrat Rodell. Wsypać do ciepłej kąpiel nożnej w dostatecznej ilości, by woda nabrała wyglądu mleka. Ułga przychodzi po 3-ch minutach. Saltrat Rodell wydziela tlen, przywraca czynny obieg krwi i usuwa całkowicie ból. Szczęśliwy wynik jest gwarantowany w każdym wypadku lub pieniądze zostają zwrócone. Skład główny: L. Nasierowski, Warszawa, Kaliska 9.



Usady z parcelacji

majątku Poledno pow. Świecie, stacja kol. Parlin po cenie 600 do 900 zł. za 1 hektar na długoletnie spłaty, sprzedawac będzie w czasie od 5-go do 10-go kwietnia oraz wszelkiej informacji udziela Zarząd Majątku Poledno p. Terespol-pom. powiat Świecie

OGŁASZAJCIE

W GAZECIE
GRUDZIĄDZKIEJ

Kawaler

lat 26 posiadający 3000 zł gotówki i 2000 zł. w wkslach poszukuje panny z gospodarstwem w Poznaniu. Oferty do Gazy Grudz. pod nr. 56 og.

Ogrodnik

kawaler-potrzebny zaraz. Zgłosz. Majętność Kamnarskiem. Oferty do Gazy Grudz. pod nr. 56 og.